

# Tomasz Snarski: „Kultura jest środkiem, by to, co najlepsze w przeszłości, zachować dla przyszłości”

[kurierwilenski.lt/2023/04/21/tomasz-snarski-kultura-jest-srodkiem-by-to-co-najlepsze-w-przeszlosci-zachowac-dla-przyszlosci/](https://kurierwilenski.lt/2023/04/21/tomasz-snarski-kultura-jest-srodkiem-by-to-co-najlepsze-w-przeszlosci-zachowac-dla-przyszlosci/)

April 21, 2023



Czytaj również...

**[Trwa budowa nowoczesnego kompleksu sportowego w Skojdziszkach](#)**

**[Pracę rozpoczęła nowa rada i mer rejonu wileńskiego](#)**

**[HIMARS wzmacnia bezpieczeństwo Litwy](#)**

**Ilona Lewandowska: W tym roku znalazł się Pan wśród laureatów Stypendium Kulturalnego Miasta Gdańska za rok 2023, w ramach którego powstają projekty artystyczne i kulturalne oraz inicjatywy z dziedziny literatury, sztuk wizualnych, teatru, fotografii, muzyki i tańca. Pana projekt nawiązuje do 700. rocznicy powstania Wilna, która przypada w 2023 r. Skąd wybór takiego tematu?**

**Tomasz Snarski:** Uważam, że ten rok, który właśnie teraz obchodzimy, tj. rok 700-lecia Wilna, jest idealną okazją do intensyfikacji rozmaitych projektów kulturalnych pogłębiających dziedzictwo Wilna, eksponujących je także w Polsce. Szczególnie ważne są dla mnie te inicjatywy, które będą niosły jakąś nową nadzieję na rozwój współpracy kulturalnej, a tym samym więzi między Wilnem a Gdańskiem w przyszłości. Tylko takie aktywne, żywe działania kulturalne mogą zapewnić przetrwanie dotychczasowych tradycji i przeniesienie ich na następne pokolenia. Myślę, że warto wykorzystywać wszystkie możliwości, by temat Wilna przypominać i w związku z tym postanowiłem złożyć wniosek

o stypendium kulturalne Miasta Gdańska w dziedzinie literatury. Złożyłem projekt o nazwie „NeMo. Pomiędzy Neris a Motława”. Przewiduje on powstanie pięciu różnych utworów literackich (esej, reportaż, wiersz, opowiadanie, wywiad), stanowiących zarazem jedną całość (pentalogia), a poświęconych wzajemnym związkom kulturowym Gdańska i Wilna. Nie jest to forma popularna, ale daje ogromne możliwości, nawiązuje wręcz do Pięcioksięgu biblijnego, no i sędzę, że Wilno zasługuje na aż pięć wzajemnie powiązanych dzieł (a nie li tylko na dwie czy trzy księgi). Tytuł „NeMo” pochodzi od pierwszych dwóch liter nazw rzek — odpowiednio Neris (po polsku Wilia) oraz Motława — nad którymi położone są Wilno i Gdańsk.

W utworach, które powstają w ramach stypendium, podejmuję próbę odnalezienia i zrozumienia wspólnych więzi między Gdańskiem a Wilnem, które od lat są widoczne m.in. na niwie kulturalnej. Ta współpraca między miastami nie jest przypadkowa, wynika m.in. ze szczególnej roli gdańszczan o wileńskich korzeniach, którzy po II wojnie światowej znaleźli w mieście nad Motławą swój „nowy dom”. Ufam, że moje teksty, które powstaną w ramach stypendium, uzupełnią refleksję nad tożsamością Gdańska o perspektywę wileńską (gdańsko-wileńską). Chcę też podjąć próbę odpowiedzi na pytanie o to, co łączy Wilno i Gdańsk w przestrzeni kultury, a zwłaszcza wartości. Przygotowując się do pracy udało mi się wyodrębnić pięć haseł, którymi będę się kierował. Są to: solidarność, miłosierdzie, humanizm, wolność i wielokulturowość. Wybrane teksty zostaną opublikowane, a także zaprezentowane podczas spotkania na temat gdańsko-wileńskiej tożsamości. Oczywiście będę również pamiętał, by refleksje w nich zawarte dotarły do odbiorców na Wileńszczyźnie dzięki moim publikacjom w „Kurierze Wileńskim”.

Reklama (dobiera algorytm zewnętrzny na podst. ustawień czytelnika)

**Czytaj więcej:** [Dzień Poezji z Tomaszem Snarskim](#)

**Nie jest to pierwsza inicjatywa, którą Pan podjął, by upamiętnić jubileusz Wilna....**

Rzeczywiście, od początku roku udało mi się zrealizować już kilka inicjatyw społecznych promujących Wilno. Myślę, że tym, co łączy te wydarzenia, jest właśnie to, że mają one charakter oddolny i wynikają z autentycznej potrzeby. Już na samym początku roku napisałem wiersz na 700-lecie miasta. Bardzo się cieszę, że spotkał się on z bardzo pozytywnym przyjęciem. Grafikę do tego wiersza opracował historyk sztuki Filip Maciejowski z Norwegii, na język litewski przełożyła go Birutė Jonuškaitė. Wiersz pojawił się w dniu urodzin miasta w wielu mediach, najbardziej cieszy mnie to, że zdobył popularność wśród młodych ludzi za pośrednictwem mediów społecznościowych, którzy chętnie go sobie udostępniali. Jego publikacja przerodziła się w interaktywne wydarzenie, które pokazało, że własnym zaangażowaniem można bardzo dużo zrobić, również bez specjalnych projektów czy finansowania. Z kolei Biblioteka Prawna Uniwersytetu Gdańskiego zorganizowała z mojej inicjatywy wystawę „700-lecie Wilna. Wróblewski, Wilno, Miłosz”. Bohaterami jubileuszowej wystawy są m.in. Bronisław Wróblewski i Czesław Miłosz — dwaj wybitni wilnianie. Bronisław Wróblewski był jednym z najwybitniejszych polskich karnistów, wykładowcą na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. O Miłoszu słyszał prawie każdy, ale wciąż niewielu pamięta, że kończył on właśnie

studia prawnicze w Wilnie. W lutym gościem Gdańskiego Klubu Poetów w Bibliotece Oliwskiej był natomiast Romuald Mieczkowski, poeta, pisarz i redaktor naczelny kwartalnika „Znad Wilii”. Pod koniec marca miałem okazję zorganizować spotkanie z doskonale znaną na Litwie pisarką, poetką i tłumaczką, Birutė Jonuškaitė, które odbyło się w Restauracji Literackiej w Gdańsku, pod patronatem konsula honorowego Litwy. Oczywiście ważne jest też przygotowywanie wrześniowego Festiwalu „Wilno w Gdańsku”, który w ramach oficjalnej współpracy między miastami odbędzie się już po raz dwudziesty.

**Czytaj więcej:** [Wspólnota „Wilna w Gdańsku”](#)



Spotkanie z Birutė Jonuškaitė przyciągnęło tłumy miłośników literatury litewskiej  
| Fot. materiały organizatorów

**Przy okazji gdańsko-wileńskich spotkań często przywoływany jest fakt, że ze względu na przesiedlenia powojenne korzenie bardzo wielu gdańszczan są w Wilnie. Gdańsk jednak stale się zmienia, to miasto uniwersyteckie, do którego przybywa co roku bardzo wiele osób z różnych części świata. Czy ten sentyment do Wilna jest odczuwalny także w młodym pokoleniu gdańszczan?**

Świat zmienia się bardzo dynamicznie, a tym samym także Gdańsk i Wilno są coraz bardziej różnorodne. Tym bardziej istotne są działania kulturalne, które pamiętają o historycznych więziach, otwierając się zarazem na teraźniejszość i przyszłość. Otóż moim najważniejszym zamierzeniem jest, żeby Wilnem i szerzej Litwą, interesowali się

nie tylko ci, którzy mają wileńskie korzenie czy sentyment do tych terenów. Jeśli jakość organizowanej oferty kulturalnej, pisanych książek, organizowanych spotkań czy prezentowanych wystaw będzie po prostu kulturą w najlepszym tego słowa znaczeniu, przyciągającą każdego, to stworzymy coś uniwersalnego, co będzie przyciągało. Niestety, podczas organizowania w Polsce różnych wydarzeń, które mają nawiązywać do tradycji wileńskiej, niejednokrotnie się o tym zapomina. Dla mnie jest oczywiste, że te starania są o tyle wartościowe, o ile relacje między miastami i społecznościami będą zachowane dla przyszłych pokoleń. W miarę upływu lat i tworzenia różnych inicjatyw dostrzegam też, że przybywa ludzi, którzy czują się związani z Wilnem. Oczywiście, przyjeżdżają tu na studia absolwenci szkół z Wilna, czasem są to Polacy, ale bywają też Litwini, którzy wspaniale mówią po polsku. Często podchodzą do mnie na uczelni i mówią: „panie doktorze, wiem, że pan tutaj organizuje różne ciekawe przedsięwzięcia kulturalne, proszę o informację, jeśli będzie kolejne spotkanie”. To nie są ludzie z „historii”, oni są tu, w teraźniejszości, to nowe, młode pokolenie. I wspaniale. Idzie bowiem o to, żeby to, co najlepsze w przeszłości, zachować dla przyszłości, żeby budować wspólnie partnerskie, wspaniałe więzi. Myślę, że opierając się na wymianie kulturalnej możemy naprawdę odkrywać uniwersalną wspólnotę, która koncentruje się wokół najlepszych naszych wartości i wokół naszego człowieczeństwa.

### **Wspomniał Pan Festiwalu „Wilno w Gdańsku”. Czy wiadomo już, jakie wydarzenia będą planowane w ramach festiwalu?**

O szczegółach, konkretnych wydarzeniach nie możemy jeszcze mówić, ale na pewno będzie to festiwal szczególny, bo mamy nie jedną, a trzy okazje do świętowania. W 2023 r. obchodzimy nie tylko jubileusz 700-lecia Wilna, ale również rocznicę 25-lecia partnerskiej współpracy między Gdańskiem a Wilnem oraz 20-lecia festiwalu Wilna w Gdańsku.

**Czytaj więcej:** [Czymże byłoby niebo bez Wilna? Gdańsko-wileńska współpraca nie tylko od święta](#)